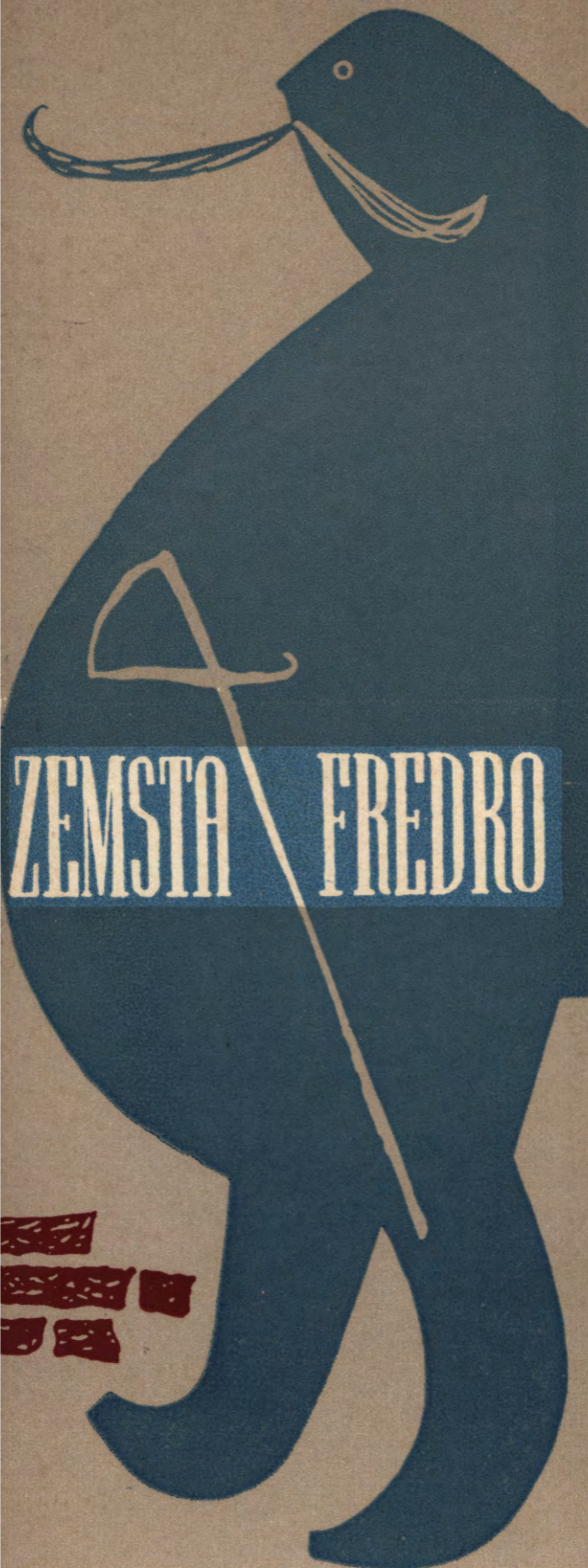


TEATR POWSZECHNY



ZEMSTA FREDRO



O autorze i o sztuce

Nie przypadkowo Teatr Powszechny Województwa Gdańskiego nowy sezon teatralny otwiera premierą „Zemsty“, tej bezwątpienia najlepszej sztuki „ojca komedii polskiej“, jak zwykliśmy nazywać Aleksandra Fredrę. Przed rokiem publiczność miała okazję oklaskiwać inną wybitną komedię tegoż autora „Męża i żonę“.

Już sam fakt wyboru repertuaru nieodparcie nasuwa pewien wniosek. Fredro nie starzeje się, jest żywy i aktualny, popularność jego utworów wśród publiczności teatralnej z roku na rok wzrasta. Świadczy o tym nie tylko ubiegłoroczne powodzenie „Męża i Żony“, na pewno ugruntowane jeszcze bardziej tegoroczną „Zemstą“. Świadczą o tym również liczne premiery komedii Fredrowskich w wielu innych krajowych teatrach, niedawna ekranizacja „Zemsty“, lub chociażby pierwsze pełne wydanie całości dorobku literackiego komediopisarza, pamiętnikarza i poety w jednej osobie.

Co złożyło się na to, że ten najpopularniejszy polski komediopisarz, cieszy się tak wielkim powodzeniem w naszym kraju i otaczany jest powszechnym szacunkiem należnym wielkim twórcom? Odpowiedź nie nastreża trudności. Niepospolity humor Fredrowski, przebogata galeria ludzkich typów i charakterów, mnóstwo realiów obyczajowych z życia szlachty, pogod-



ny nastrój jego komedii, wreszcie zadziwiająco swobodny, przepyszny język sprawiają, że twórczość Fredry o zabarwieniu nieco satyrycznym, aczkolwiek o bardzo serdecznym i dobrodusznym tonie jest dzisiaj równie żywa, jak była wówczas, kiedy autor tworzył swoje małe arcydzieła.

Aleksander Fredro urodził się w roku 1793 we wsi Surochowie leżącej w ziemi Przemyskiej. Miał bardzo liczne rodzeństwo (trzy siostry i pięciu braci) a rodzice Aleksandra pochodzili ze średniozamożnej szlachty. Młodość spędził w wojsku Napoleońskim, brał udział w kampanii Rosyjskiej, a po ostatecznej klęsce Napoleona zwiedziwszy Paryż i Wiedeń wraca w 1815 r. do rodzinnej Galicji, opromieniony sławą i z kapitańskimi szlifami. Twórczość komediową zaczyna wcześniej, ale pierwsze sukcesy przynosi mu dopiero napisany w 1818 r. „Pan Geldhab“. Osiadłszy na stałe na wsi, oddaje się teraz Fredro wyłącznie pogłębieniem swojej wiedzy o literaturze i dalszej twórczości.

Pierwszy jej okres zamknięty datą 1827 r. charakteryzuje się już tej miary sztukami jak „Mąż i Żona“ 1820 r., „Cudzoziemczyni“ 1822 r., „Damy i Huzary“ 1825 r. Jednak prawdziwe triumfy przynosi mu twórczość następnego okresu z lat 1832 — 36. Powstają wtedy kolejno: „Pan Jowialski“ 1832 r., „Śluby panieńskie“ 33r., „Zemsta“ 33 r. i „Dożywocie“ 35 r. Niestety ten świetny rozwój muzy komediowej Fredry zostaje nagle zahamowany w latach 1835 — 42 ostrą krytyką ze strony młodych ideologów demokratycznych Goszczyńskiego, Borkowskiego i innych. Zrzucili oni autorowi obojętność wobec wypadków powstania listopadowego, zbyt obfite według nich czerpanie wzorów z literatury francuskiej, brak pierwiastków romantycznych w jego twórczości i jej reakcyjny i pseudo-klasyczny charakter. Niewątpliwie było sporo racji w zarzutach stawianych komediopisarzowi. Fredro bowiem obok świetnych sztuk, napisał wiele utworów o bardzo miernej wartości artystycznej i konserwatywnej wymowie. Miał słuszną Goszczyński atakując autora „Zemsty“ za dziwną jego obojętność wobec tak ważnego

ALEKSANDER FREDRO

„ZEMSTA„

Komedia w 4 aktach

OSOBY:

Cześćnik Raptusiewicz	Adam Cyprian
Klara, jego synowica	Jerzy Hrynkow
Rejent Milczek	Halina Wiszniewska
Wacław, syn Rejenta	Marian Dymała
Podstolina	Zbigniew Kawiecki
Papkin	Wanda Karasińska
Dyndalski, marszałek	Leszek Ostrowski
Śmigalski, dworzanin	Zbigniew Szpecht
Perelka, kuchmistrz	* * *
Mularz I	Ryszard Wojnicz
Mularz II	Jerzy Hrynkow
	Adam Cyprian
	Ryszard Wojnicz

Osoba prologu: R. Wojnicz

Reżyseria:
Eugeniusz Poreda

Inspicjent:
Jan Szałałowicz

Asystent reżysera:
Ryszard Wojnicz

Scenografia:
H. i B. Krzyżanowscy

Premiera dnia 15 listopada 1958 r.

Kostiumy wykonane w pracowni COPIA w Warszawie

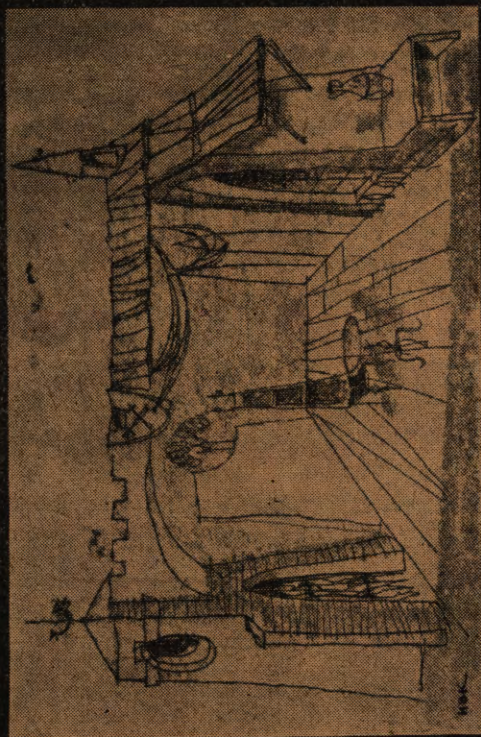
wówczas problemu walki z zaborcą, za odseparowanie się od społeczeństwa i zaściankowość.

Faktem jest jednak, że twórczość „Fredry nie była również apoteozą szlachty i arystokracji. Zawierała bowiem zbyt wiele elementów satyrycznych, a niekiedy nawet i drastycznych realiów z życia obyczajowego szlacheckiej. Nie doczekawszy się z żadnej strony obrony swojej twórczości, zamknął Fredro jak sam twierdzi na lat piętnaście. Zaczął ponownie pisać w roku 1857, lecz wartość powstałych wówczas komedii była niewspółmiernie niższą od sztuk sprzed ćwierć wieku. Umarł w 1877 r. właśnie w okresie, kiedy reakcyjni historycy literatury przygotowywali mu licznymi rozprawami i wydaniem jego dzieł fotel pierwszego piewcy starszszlacheckiego życia i apologety dawnych cnót i obyczajów. Rewizjonizm literacki Boy'a Żeleńskiego i najnowsze opracowania jego komedii przywracają Fredrze prawdziwe oblicze genialnego kpiarza i humorysty, niepoprawnego odludka, jowialnego, starszego pana, dalekiego tak ideologii demokratycznej jak i reakcyjnej.

„Zemsta“ powstała na początku roku 1833, a premiera jej odbyła się we Lwowie 17 lutego 1834 r. Interesująco przedstawia się sam pomysł powstania tej komedii. Otóż Fredro otrzymał w roku 1828 w posagu żony połowę starego zamczyska w Odrzykoniu. Studiując historię zamku natknął się autor na akta sporu jaki miał miejsce na początku XVII wieku pomiędzy właścicielem górnej połowy zamku pieniaczem i wiecznie procesującym się Janem Skotnickim, a starszszlacheckim rembajłą, właścicielem dolnej połowy zamku Piotrem Firlejem.

Spór ten, który ciągnął się z górą 30 lat zakończył się ostatecznie małżeństwem dzieci, obu poważnionych stron. Obfitująca w wiele komicznych momentów, zajazdów, bójk i procesów waśń, posłużyła autorowi jako kanwa do napisania komedii. Początkowo akcja „Zemsty“ miała rozgrywać się w czasach współczesnych autorowi, potem dopiero przeniósł ją Fredro w lata bardziej odległe, nadał bohaterom tradycyjne szlacheckie imiona i wplótł do sztuki, wiele typowych dla życia 18-to wiecznej szlachty,

pierwiastków obyczajowych. Trudno ustalić jest dokładnie kiedy i gdzie rozgrywa się akcja „Zemsty“. Istnieją na to liczne hipotezy, ale chyba najbardziej prawdopodobnym okresem wydaje się być koniec 18-go wieku. Dowodem na to niech będzie fakt, że komedia ta jest obrazem typowo sarmackich cech szlachty, jej pęniactwa, skłonności do zajazdów i pojedynków charakterystycznych właśnie dla okresu jej potęgi i świetności.




„Zemsta“ obok doskonałego, realistycznego studium obyczajowości jest jeszcze przebogata galerią typów i figur z których każda zawiera w sobie oprócz dużego ładunku komizmu jeszcze pewne charakterystyczne cechy. Cześnika i Rejenta przedstawiać nie trzeba. Wszyscy ich znamy. Bardzo interesującą osobą jest natomiast Papkin — ogromnie popularna postać, mająca swych poprzedników jeszcze w literaturze rzymskiej, typ żołnierza - samochwała, niesamowitego błagiera, ale o gołęmb sercu szla-

chetki. Dyndalski i Śmigalski — dwa charakterystyczne okazy pieczeniarzy, które po stracie własnych majątków trzymają się kurczowo łaskawej klamki Cześnika. Ale mimo, że ludzie ci reprezentują sobą ujemne cechy charakterów i zdolni są jak chociażby Rejent do zdecydowanie amoralnych sprawek, to jednak „Zemsta” nie robi na nas przygnębiającego wrażenia. Zaśługą Fredry jest bowiem stosunek do tych wad, nieco ironiczny, pobłażliwy i bardzo serdeczny. Komedio pisarz podobnie jak Mickiewicz w „Panu Tadeuszu” zdaje sobie doskonale sprawę, że klasa której poświęcił swą twórczość, należy już bezpowrotnie do przeszłości, że nic nie potrafi powstrzymać jej stopniowego upadku. Nie idealizuje jej, ani też nie potępia. Pragnie jedynie poraz ostatni spojrzeć na nią z pozycji lojalnego i bezstronnego obserwatora, pokazać jej wady i przymioty. I trzeba przyznać, że uczynił to Fredro po mistrzowski z wielkim humorem, za pomocą doskonale opanowanego rzemiosła komediowego, niezwykle barwnego i jędrnego języka, z wielkim obiektywizmem.

Na tym właśnie polega, nieprzemijająca wartość jego dzieł. Spoglądajmy więc na bohaterów „Zemsty” tak, jak patrzył na nich autor: pobłażliwie i z dużą wyrozumiałością. Ludzi idealnych przecież niema.

Bohdan Piechowski



DYREKTOR. TADEUSZ MUSKATA
REŻYSER. EUGENIUSZ POHEDA
SCENOGR. H.B. KRZYŻANOWSKI

Ze zbiorów
Rudolfa Gotzbrowskiego